

Ivermektyna o 99% zmniejsza wirusowe RNA SARS-CoV-2 w 2 dni

10 kwietnia 2020

Garść informacji o koronawirusie ze świata.

Dane z [raportu nr 80 WHO z 9 kwietnia 2020 r.](#):

- 1 436 198 – potwierdzone przypadki zachorowań od początku pandemii;
- 82 837 – potwierdzone przypadki zachorowań z ostatniej doby;
- 85 522 – łączna liczba zgonów od początku pandemii;
- 6 287 – nowe przypadki zgonów z ostatnich 24 godzin.

Dzienna liczby wykrytych zarażeń WZROŚŁA, liczba zgonów SPADŁA.

[Mapa i dane WHO o aktualnej sytuacji na całym świecie TUTAJ.](#)



Informacje ogólne

Lek przeciwpasożytniczy ivermektyna ma działanie przeciwwirusowe i jest w stanie zahamować reprodukcję SARS-CoV-2 w hodowlach komórkowych do 48 godzin, odkryli naukowcy z australijskiego Uniwersytetu Monasha i Królewskiego Szpitala w Melbourne. Wnioski zostały opublikowane w czasopiśmie „Antiviral Research”. W warunkach laboratoryjnych naukowcy przeanalizowali wpływ ivermektyny na komórki zakażone koronawirusem, gdzie dodali lek dwie godziny po zakażeniu. Okazało się, że dzięki jednej dawce leku po 24 godzinach ilość wirusowego RNA zmniejsza się o 93%, a po dwóch dobach – o

ponad 99%. „Po 48 godzinach efekt ten wzrósł do 5000-krotnego zmniejszenia wirusowego RNA w komórkach traktowanych iwermektyną w porównaniu z próbkami kontrolnymi. Wskazuje to na to, że stosowanie tego leku doprowadziło do usunięcia prawie całego materiału wirusowego” – czytamy w publikacji. Ponadto podczas eksperymentu iwermektyna nie wywierała toksycznego wpływu na próbki. Naukowcy mają nadzieję, że ich praca pomoże rozpocząć badania nad zastosowaniem leku w przypadkach zakażenia koronawirusem. Ich zdaniem iwermektyna może pomóc zmniejszyć moc wirusa SARS-CoV-2, zapobiec rozwojowi powikłań choroby i ograniczyć przenoszenie infekcji.[SN]

Patogen, który wywołuje zapalenie płuc Covid-19, może prowadzić do poważnych uszkodzeń mózgu – powiedzieli w wywiadzie dla gazety „Izwestija” rosyjscy wirusolodzy. Jak podkreślił profesor Petersburskiego Uniwersytetu Politechnicznego Piotra Wielkiego, kierownik badań w dziedzinie wirusologii molekularnej i onkologii Andriej Kozłow, koronawirus, podobnie jak wirusy grypy i opryszczki, może prowadzić do obumierania całych fragmentów mózgu. Na przykład niektórzy pacjenci z Covid-19 nie mieli zmian w płucach, ale zaobserwowano u nich naruszenia świadomości czy objawy epilepsji. „Oprócz wymienionej już wcześniej utraty smaku i węchu takie symptomy mogą wskazywać, że tkanki mózgu zostały zainfekowane przez koronawirusa” – powiedział specjalista.[SN]

Oprócz tego komórki układu odpornościowego zarażonego koronawirusem człowieka zaczynają aktywnie produkować cytokiny, co może prowadzić do rozwoju encefalopatii (uszkodzeń tkanek mózgu). Zdaniem pracownika Instytutu Biologii Uniwersytetu Państwowego w Tiumeniu Nikołaja Karpowa nadmiar cytokinów może powodować uszkodzenia ścian naczyń krwionośnych oraz późniejszy wylew krwi do mózgu, co prowadzi właśnie do tych czy innych objawów neurologicznych w zależności od zajętego obszaru. „Niewykluczone również, że

wirus może przenikać przez barierę krew – mózg bezpośrednio do tkanki mózgowej” – podkreślił Karpow.[SN]

U niektórych chorych z Covid-19 dochodzi do nagłego pogorszenia stanu zdrowia, które szokuje nawet najbardziej doświadczonych lekarzy i pielęgniarki. Powodem zjawiska, o którym informuje Reuters, jest tzw. burza cytokinowa, powodowana nadmierną reakcją układu immunologicznego. U zdecydowanej większości pacjentów zakażenie wywołane przez koronawirusa SARS-CoV-2 ma łagodny lub wręcz bezobjawowy przebieg. Jedynie u 5 proc. chorych stan choroby jest poważny i zagraża życiu – przypomina Reuters. Nigdy jednak – podkreślają specjaliści – nie można mieć pewności, jak choroba będzie przebiegać. Czasami, na szczęście rzadko, dochodzi do nagłego pogorszenia stanu zdrowia chorego, nawet u ludzi młodych. Według informacji Reutersa tempo nagłego pogorszenia stanu zdrowia, a w następstwie tego zgonu pacjenta z Covid-19 szokuje najbardziej doświadczonych lekarzy i pielęgniarki. Powodem tego załamania jest prawdopodobnie tzw. burza cytokinowa. W reakcji na patogeny następuje gwałtowne wydzielanie cytokin, białek wpływających na wzrost, proliferację i pobudzenie komórek biorących udział w odpowiedzi odpornościowej.[PAP]

Dr Paweł Grzesiowski, wykładowca Szkoły Zdrowia Publicznego CMKP, prezes Fundacji Instytut Profilaktyki Zakażeń – wyjaśnił w rozmowie z PAP, że kłopot w leczeniu chorych na COVID-19 polega na tym, że zapalenie płuc jest już późnym etapem choroby, kiedy nie tyle wirus jest ważny, lecz powstała w reakcji na niego nadmierna reakcja immunologiczna. „Sam wirus nie niszczy płuc, jedynie inicjuje bardzo silny stan zapalny, a w płucach rozwija się wtedy burza naszych cytokin, a nie sam wirus” – tłumaczy. Nadprodukcja cytokin oraz komórek odpornościowych powoduje groźne dla organizmu chorego nadciśnienie tętnicze krwi, uszkodzenie płuc, a także innych narządów wewnętrznych. Na tym etapie pomoc może jedynie leczenie zdolne zatrzymać tę nadmierną reakcję, na przykład

blokery interleukiny 6, stosowane wcześniej w chorobach autoimmunologicznych.[PAP]

Takie leki próbuje się zastosować u chorych z Covid-19. Są testowane również w kilku ośrodkach w Polsce, na przykład w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Wrocławiu. Wykorzystujący takie leczenie prof. Krzysztof Simon przed kilkoma dniami powiedział dziennikarzom, że gwałtowny wysiew cytokin niszczy płuca chorego, a bloker interleukiny 6 jest jednym lekiem, który może do ewentualnie zatrzymać.[PAP]



Watykan

Obecny papież wiele razy już zadziwiał swoimi wypowiedziami. Tym razem wysnuł odważny wniosek dotyczący pandemii koronawirusa. W najnowszym wywiadzie stwierdził, że może to być kara za kryzys klimatyczny na Ziemi. Jego zdaniem pandemia SARS-CoV-2 to prawdopodobnie zemsta natury. COVID-19 jest według niego „odповідzią natury na kryzys ekologiczny, który ludzie ignorowali”. Jego zdaniem zlekceważyliśmy pożary w Australii, topnienie lodowców na Biegunie Północnym i inne naturalne ostrzeżenia. Papież Franciszek dostrzega jednak pozytywną stronę pandemii koronawirusa. Uważa, że teraz jak nigdy wcześniej mamy możliwość spowolnienia światowej produkcji i konsumpcji. To daje szansę na to, by lepiej zrozumieć świat i zająć się kontemplacją przyrody. To znak czasów, że nawet papież, bardziej wierzy w Naturę niż w Boga i prędzej uzna koronawirusa za jej zemstę niż pomstę za grzechy.[ZNZ]

Stany Zjednoczone

Szacunki dotyczące zachorowań w Stanach Zjednoczonych wskazują na dużo większe zagrożenie koronawirusem u czarnoskórych Amerykanów. Liczba zarażeń jest wśród nich blisko

siedmiokrotnie większa niż w przypadku białej populacji USA. Zdaniem specjalistów to wynik słabszej opieki zdrowotnej oraz większej liczbie innych chorób na jakie zapadają „Afroamerykanie”. Problem ten zasygnalizowała Lori Lightfoot, czarnoskóra burmistrz Chicago. Twierdzi ona, że w jej mieście przedstawiciele czarnej mniejszości umierają blisko siedem razy częściej niż osoby należące do innych grup ludności. Ogółem w Ameryce nie są oficjalnie prowadzone ogórne statystyki na ten temat, ale sporządzają je poszczególne miasta oraz regiony. Na przykład w stanie Luizjana czarnoskórzy stanowią tylko 29 proc. całej populacji, lecz już ich odsetek wśród wszystkich ofiar COVID-19 to blisko 70 proc.[A]

Według ekspertów cała sprawa pokazuje jednak to co wiadano już od dawna. Mianowicie wyższa śmiertelność wśród murzynów wynika z faktu, że to właśnie ich populacja najczęściej choruje na przewlekłe schorzenia. Wśród „Afroamerykanów” odnotowywana jest nadreprezentacja osób cierpiących na cukrzycę, wysokie ciśnienie, schorzenia układu krążenia etc. Na stan zdrowia czarnoskórych ma wpływać wiele czynników, lecz do najważniejszych z nich można wymienić gorszy dostęp do edukacji, służby zdrowia oraz lokali mieszkaniowych. W zamieszkiwanych przez nich dzielnicach opieka medyczna jest na słabym poziomie, a sporej części czarnej populacji po prostu na nią nie stać. Media twierdzą też, że wśród ciemnoskórych szerzona była dezinformacja, ponieważ mieli oni być przekonani, iż jest to wirus najgroźniejszy wśród białych ludzi.[A]

Islandia

W czasie dzisiejszej konferencji prasowej poświęconej sytuacji dotyczącej epidemii Covid-19 na Islandii, główny epidemiolog Þórólfur Guðnason przyznał, że według niego epidemia osiągnęła szczyt. Zgodnie z informacjami podanymi na stronie Covid.is, w ciągu ostatniej doby wyzdrowiało 55 osób, a liczba chorych

zwiększyła się o 32 osoby. W całym kraju zakażonych jest 1648 osób. W szpitalu przebywają 42 osoby, a 11 jest na oddziałach intensywnej terapii, 6 osób korzysta z respiratorów. W sumie od czasu rozpoczęcia się epidemii wyzdrowiało 688 osób. Na kwarantannie przebywa 3940 osób, 954 jest w izolacji. 14 422 osób zakończyło kwarantannę. W całym kraju pobrano łącznie 32 223 próbek do badań pod kątem obecności koronawirusa. Wśród nich większość pozytywnych wyników wystąpiła w obszarze stołecznym. W czasie ostatnich 24 godzin na wschodzie kraju, na południu – nie licząc Vestmannaeyjar – i na zachodzie w okręgu Suðurnes, nie wykryto żadnych nowych zakażeń.

Epidemiolog Þórólfur Guðnason powiedział podczas konferencji, że w chwili obecnej w kraju został osiągnięty szczyt zachorowań. „Jednak musimy pamiętać, że może dojść do ponownego wzrostu zakażeń. Z tego powodu musimy zachować szczególną ostrożność. Liczby wskazują, że jesteśmy na szczycie, a nawet zaczyna się spadek liczby zachorowań, i liczę na to, że ten trend się utrzyma” – mówił Þórólfur. Dodał także, że zmiana ograniczeń dotyczących podróżowania i spotkań między ludźmi będzie musiała odbywać się stopniowo. Kolejne informacje dotyczące ewentualnych zmian w obowiązujących obostrzeniach zostaną podane po świętach.

Rosja

Kreml nie podjął jeszcze decyzji o przełożeniu Defilady Zwycięstwa 9 maja na Placu Czerwonym z powodu sytuacji z koronawirusem, powiedział w czwartek rzecznik prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow. „Nie, do tej pory nie podjęto żadnych decyzji dotyczących zmiany harmonogramu. Jeśli zostaną podjęte, naturalnie poinformujemy o tym wszystkich” – powiedział, odpowiadając na pytanie dotyczące przełożenia wydarzenia. Zaznaczył, że decyzja o przełożeniu lub przeprowadzeniu Defilady zostanie podjęta „w rozsądnym terminie”. Zaznaczył również, że Kreml nie ma konkretnych danych o tym, aby któryś ze światowych przywódców zrezygnował z uczestnictwa w

obchodach Dnia Zwycięstwa w Moskwie. Kreml nie wycofał zaproszenia, oświadczył rzecznik prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow. „Zaproszenia zostały rozesłane, nie ma na razie konkretnych danych na ten temat. Nie wycofaliśmy zaproszeń, oczywiście sytuacja nieuchronnie pozostawia piętno, ze zrozumieniem przyjmujemy wszelkie decyzje zagranicznych partnerów” – powiedział Pieskow.[SN]

Wcześniej Ministerstwo Obrony Rosji poinformowało, że w Paradzie Zwycięstwa w Moskwie będzie uczestniczyć 15 tys. żołnierzy i prawie 400 jednostek sprzętu oraz samolotów. Resort zapewnił także, że wśród rosyjskich żołnierzy wirus się nie rozprzestrzenił.[SN]

W Rosji w ciągu doby liczba chorych na COVID-19 wzrosła o 1459 osób, w sumie zarejestrowano ponad 10 tys. przypadków – podał sztab kryzysowy ds. walki z rozprzestrzenianiem nowego typu koronawirusa.[SN]

Chiny

Po 76 dniach izolacji 8 kwietnia w Wuhan oficjalnie zniesiono kwarantannę, a osoby, które uzyskały pozwolenie zdrowotne, mogą spokojnie opuścić miasto. Sputnik rozmawiał z mieszkańcami i poprosił ich, aby powiedzieli, o czym myślą teraz, kiedy mają już to wszystko za sobą. „Wreszcie nadszedł ten dzień!” – każdy, kogo udało się zapytać, wypowiedział te słowa. Wszyscy byli bardzo podekscytowani tym długo wyczekiwany dzień. „Po wyjściu na ulicę poczułam się szczególnie szczęśliwa, gdy zobaczyłam zielone drzewa i kwiaty. Być może wcześniej nie zauważyłabym tego wszystkiego. Każdy, kogo widziałam na ulicy, był bardzo radosny i miły. Mam wrażenie, że wszyscy teraz będziemy przyjaciółmi do końca życia” – powiedziała Luo Mei, pracownica firmy Wuhan Haitai.[SN]

W lutym, kiedy koronawirus szalał w Chinach, na Weibo poruszono temat „Pierwsze, co zrobicie po epidemii”.

Zagadnienie wywołało ożywioną dyskusję wśród użytkowników sieci. Aktualnie liczba postów na ten temat przekroczyła 400 milionów. W tym czasie większość internautów pisało, że chcą „zjeść hotpot lub napić się mlecznej herbaty”. Nasza rozmówczyni udzieliła innej odpowiedzi – odwiedzić rodziców. „Rodzice wrócili do rodzinnego miasta przed zamknięciem Wuhan, dlatego zamierzam pojechać do nich w ten weekend. Chciałabym podziękować im za to, że dali mi taki organizm, który uchronił mnie przed epidemią” – podkreśliła Lou Mei. Uczennica szkoły średniej w Wuhan Xiao Qu powiedziała w rozmowie ze „Sputnikiem”, że chce przede wszystkim spotkać się z przyjaciółkami, aby „spędzić z nimi cały dzień, mocno je przytulając”. „Bardzo za nimi tęsknię. Możemy iść do centrum handlowego na zakupy i coś przekąsić” – dodała.[SN]

Z kolei Tao Tao postanowiła być bardziej ostrożna. Niedawno urodziła dziecko i nie spieszy się z aktywnym wyjściem na zewnątrz z powodu osób, które bezobjawowo przechodzą chorobę. „Brak nowych pacjentów nie oznacza braku ryzyka. Otwarcie miasta nie oznacza otwarcia drzwi domów. Musimy pielęgnować to, co udało nam się wywalczyć z takim trudem: jeśli możesz nie wychodzić, nie rób tego” – zaznaczyła.[SN]

Faktycznie pomimo tego, że kwarantanna została zniesiona, a wjazd do Wuhan ponownie otwarty, nie oznacza to, że można zapomnieć o środkach ostrożności: trzeba nadal przestrzegać ograniczeń, monitorować porządek w dzielnicach mieszkaniowych, kompetentnie zarządzać pracownikami, stawiać na pierwszym miejscu zapewnienie wszystkich niezbędnych środków.[SN]

Sekretarz partyjny narodowej komisji zdrowia Chin Ma Xiaowei na konferencji prasowej 7 kwietnia podkreślił, że 8 kwietnia w żadnym wypadku nie jest ostatecznym dniem zwycięstwa nad epidemią ani zakończeniem walki z nią. Zniesienie kwarantanny nie oznacza całkowitej swobody działania. Obecnie nadal istnieje ryzyko sprowadzenia wirusa z zagranicy. A wraz ze zniesieniem kwarantanny w Wuhan oraz wznowieniem pracy i produkcji przepływ ludzi znacznie wzrósł, a profilaktyka i

kontrola wymaga nowych i bardziej rozbudowanych kryteriów.[SN]

Włochy

Łączna liczba pracowników służby zdrowia we Włoszech, którzy zmarli z powodu koronawirusa, sięgnęła 104 osób – przekazał w czwartek związek zawodowy włoskich lekarzy Fnomceo. Na swojej stronie związek uaktualnia listę zmarłych kolegów: setną ofiarą padła 62-letnia lekarka z prowincji Wenecja. Na początku kwietnia związek zawodowy pracowników służby zdrowia miejscowych szpitali Anaa-Assomed przekazał, że liczba zarażonych pracowników medycznych przekroczyła 10 tys. osób. 20% z nich to lekarze. Wielu włoskich pracowników służby zdrowia w szczytowej fazie epidemii przekierowywano na oddziały intensywnej terapii. Związek zawodowy wiąże wysoką liczbę zachorowań z łańcuchem błędów w zarządzaniu placówkami medycznymi. Dotyczą one między innymi braku podziału szpitali na sterylne i zwykłe, obsługi systemów wentylacji i czynności sanitarnych.[SN]

Jak wynika z ostatnich oficjalnych danych, opublikowanych w środę wieczorem przez szefa służby obrony cywilnej Angelo Borelli, na Półwyspie Apenińskim odnotowano już 139,4 tys. przypadków zarażenia nowym typem koronawirusa, ponad 26 tys. chorych wyzdrowiało, liczba ofiar wyniosła 17669 osób. Liczba pacjentów na oddziałach intensywnej terapii zmniejsza się piąty dzień z rzędu: w ciągu ostatniej doby sale reanimacyjne opuściły kolejne 99 osoby w stanie ciężkim. Po raz trzeci też za cały okres trwania epidemii i drugi dzień z rzędu spada liczba osób przebywających w szpitalu. Ostatnie obserwacje świadczą o spowolnieniu tempa szerzenia się koronawirusa.[SN]

Autorstwo: Marcin Kozera [ZNZ], Autonom [A], mmn [IN], Sputnik [SN], Zbigniew Wojtasiński [PAP]

Źródła: [ZmianyNaZiem.pl](https://zmiany.naziem.pl) [ZNZ], [Autonom.pl](https://autonom.pl) [A], [IcelandNews.is](https://icelandnews.is) [IN], [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [1] [2] [3] [4] [5] [SN], [NaukawPolsce.PAP.pl](https://naukawpolsce.pap.pl) [PAP]

Kompilacja 9 wiadomości: WolneMedia.net